NR. 421 (4761) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 30 LISTOPADA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerw, Kasa czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 775-79.
DYREKCJA — tel. 729-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Dzisiaj 31 dzień procesu brzeskiego

Czytajcie jutrzejszy numer „Robotnika"

Na drodze do porozumienia Chin z Japonją

Paryż, 29 listopada. (PAT.) Komitet redakcyjny Rady Ligi Narodów tak. zw. komitet Trzech oraz komitet 12-tu obradowały dziś rano i po południu nad tekstem projektu rezolucji. Komitet trzech przedłożył zrana jednemu z wpływowych członków delegacji japońskiej, markizowi Ito, zmiany, które na żądanie delegata Chin, dr. Sze, zostały wprowadzone do projektu rezolucji. Przedstawiciel Japonji wysunął kilka uwag, które nie noszą zasadniczego charakteru. Ponieważ dr. Sze zwrócił się do swego rządu o instrukcje i odpowiedzi oczekuje dopiero jutro, przeto ostateczny tekst rezolucji może być gotów w najlepszym razie we **wtorek.**

Rząd „narodowy" grzebie samodzielność Indji

ANGLJA NIE ZOBOWIĄŻE SIĘ DO NICZEGO W SPRAWIE INDJI. — ZAMIAST AUTONOMJI — KOMISJA.

Londyn, 29 listopada. (PAT). Dzisiaj, w pierwszym dniu końcowej sesji plenarnej Konferencji Okrągłego Stołu, obrady trwają od rana. Przewodniczy im **Mac Donald.** Do godz. 4 pp. przemawiało 12-tu mówców. Posiedzenie dzisiejsze ma trwać do północy. Zakończenie obrad nastąpi w poniedziałek lub wtorek, kiedy **MacDonald** złoży oczekiwaną niecierpliwie deklarację rządu. Według wiadomości kół poinformowanych, w deklaracji tej rząd nie zamierza zobowiązywać się do niczego, a chce jedynie uzyskać zgodę przez powołanie komisji mieszanej, której zadaniem byłoby badanie na miejscu w Indjach praktycznych możliwości wprowadzenia w życie zaleceń konferencji. Na czele komisji stanąłby prawdopodobnie lord **Reading** albo lord **Sankey.**

Niebezpieczeństwo faszyzmu niemieckiego

NARESZCIE PROKURATOR DOSTRZEGŁ ZDRADĘ STANU.

W wyniku dotychczasowych dochodzeń w sprawie przygotowań wywrotowych partji narodowo - socjalistycznej w Hesji, nadprokurator Trybunału Rzeszy postawił wniosek otwarcia sądowego śledztwa wstępnego przeciw osobom, podejrzanym o przygotowanie do zdrady stanu. Sędzią śledczym mianowany został prezydent Trybunału Rzeszy, Zeller.

ZAWIESZENIE BESTA

Berlin, 29 listopada. (PAT). Asesora sądu darmsztackiego, dr. **Besta,** skompromitowanego w związku z wykryciem przygotowań hitlerowskich do puczu w Hesji, zawieszono w urzędowaniu w dniu dzisiejszym z zarządzenia heskiego ministra Sprawiedliwości. Jak wiadomo, dr. Best przyznał się do autorstwa proklamacji „rządu hitlerowskiego".

REWIZJE U HITLEROWCÓW MONACHIJSKICH I HAMBURSKICH.

Berlin, 29 listopada. (PAT). Ubiegłej nocy policja w Monachium dokonała rewizji w biurach centralnych instytucyj partji narodowo - socjalistycznej, mieszczących się w t. zw. „brunatnym domu". Rewizja ma pozostawać w związku z ogłoszeniem przez socjalistyczny dziennik „Münchner Post" rewelacyjnych szczegółów o istnieniu „czarnej listy".

Również w hamburskim „brunatnym domu" policja przeprowadziła dziś, na zlecenie władz berlińskich, rewizję, poszukując proklamacji o treści wywrotowej.

NIE WOLNO BAGATELIZOWAĆ PRZYGOTOWAŃ HITLEROWSKICH.

Berlin, 29 listopada. (PAT). Urzędowe heskie biuro prasowe ogłasza komunikat, występujący z energicznym protestem przeciw próbom zbagatelizowania przygotowań hitlerowców do puczu w Hesji. Wspominając o roli, jaka w przygotowaniach tych odegrał autor proklamacji hitlerowskiej, asesor sądowy dr. Best, komunikat pisze: Wyniki dotychczasowego śledztwa stwierdzają, że inkryminowany dokument nie był wyłącznie elaboratem prywatnym dr. Besta, lecz owocem narad, w których udział brali wszyscy miarodajni przywódcy partji narodowo - socjalistycznej, m. in. zastępca kierownika heskiej organizacji narodowo-socjalistycznej, kpt. Wessing. Poza tem dr. Best w ogłoszonych za pośrednictwem prasy wyjaśnieniach sam przyznał że wielokrotnie omawiał swój elaborat z kierownikiem wydziału gospodarczego partji narodowo socjalistycznej Hesji. Twierdzenie, że rewizje policyjne w mieszkaniach przywódców hitlerowskich w Darmsztacie pozostały bez wyników, jest zupełnie bezpodstawne. W każdym razie rewizje te zmusiły dr. Besta do przyznania się, iż jest on autorem proklamacji. W interesie zabezpieczenia wyników śledztwa dalsze szczegóły narazie są pobodnie niewiadome. Wkońcu komunikat stwierdza, że dr. Best cieszył się szczególnem zaufaniem centralnych instytucyj partyjnych w Monachium. Fakt ten zbija twierdzenie, jakoby naczelne władze partyjne nie miały nic wspólnego z ułożoną przez dr. Besta proklamacją.

Udaremniony pucz na Węgrzech

Budapeszt, 29 listopada. (PAT). Dzienniki donoszą, że pomimo ukrywania właściwego tła onegdajszych masowych aresztowań, można twierdzić, że chodzi o wykrycie zorganizowanego na wielką skalę spisku, który miał być przeprowadzony w dniu dzisiejszym wzorem metod puczowych Hitlera. Spisek wychodził z kół radykalno - prawicowych i antysemickich od członków związku „budzących się Węgier". W związku z tem policja dokonała w dniu dzisiejszym licznych rewizyj u osób znanych z wystąpień radykalno - prawicowych. Na prowincji również przeprowadzono rewizje, a zwłaszcza w Kecskemet, uchodzącem za twierdzę kół radykalno-prawicowych, gdzie dokonano rewizji w mieszkaniach przywódców tych kół, a mianowicie: Michała Francia-Kis i Matteusza Zambory. Ub. nocy aresztowano według jednej wersji. 160 osób według doniesień policji tylko 32. Wśród tych osób znajduje się pewna liczba wojskowych oraz znanych działaczy prawicowych, jak Vannasta i Antoniego Molnara. Przygotowany pucz nie miał podobno nic wspólnego z ruchem legitymistycznym. Miał on być wyrazem niezadowolenia z pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji gospodarczej i szkaniem wyjścia drogą radykalną.

Bojownicy jutra

Akademja Czerwonego Harcerstwa T. U. R

Wczoraj w wypełnionej po brzegi sali „Ateneum" odbyła się **Akademja Czerwonego Harcerstwa.**

Akademję zagaił tow. pos. **Dubois,** przewodniczący Rady Krajowej Czerwonego Harcerstwa. W krótkich, serdecznych słowach podkreślił on znaczenie Akademji pięciolecia istnienia Czerwonego Harcerstwa.

Kapitalizm—mówił tow. **Dubois** — ma jeszcze do rozporządzenia wiele środków wychowawczych, jak szkołę, prasę, instytucje wyznaniowe, armję — wszystko to stoi na jego usługach. Klasa robotnicza zaś, której ideologia odwetu, wojny i nienawiści jest obca, posiada tylko hart ducha, wiarę w swoje zwycięstwo i chętnie garnącą się młódź do szeregów **Czerwonego Harcerstwa.**

Do prezydjum weszli: tow. tow.: **Deptuła, Maciejewski, Lesiak, Salmon, Sikorski, Brzezińska i Galicki** z Warszawy, **Nowicka** z Łowicza, **Staniszewski** z Żyrardowa, **Okrasiak** z Grodziska, **Żarnowiecki** z Piotrkowa i **Przybyłówna** z Pruszkowa.

Przewodniczący udzielił głosu tow. sen. **Kopcińskiemu,** który powitał Akademję imieniem TUR-a i PPS.

Głęboka radość napawa nas—mówił tow. **Kopciński** wzruszonym głosem — na widok gromady **Czerwonego Harcerstwa.** Na świecie coś się dzieje. Świat się łamie, a klasa robotnicza musi odegrać nową rolę. Wszędzie widzimy poniżenie, podeptanie godności człowieka, a jeżeli ta godność podnosi się, to dzieje się to dłoniami robotnika. Czerwone Harcerstwo, stworzone tylko własną pracą klasy robotniczej, jest symbolem podnoszenia godności człowieka. Stanowi ono zwartą gromadę i bije z niego tętno wspólnoty, solidarności i wytrwałości. Dostarczmy im izb do pracy i zabawy, dajmy im trochę grosza na zorganizowanie się, by mogli latem wyjechać dla zaczerpnięcia sił do pracy! Wołam do starszych i do młodych: Bierzcie to słońce w swoie dusze i nieście do domów! Bierzcie szacunek dla pracy w gromadach harcerskich i nieście do rodzin! (Burza oklasków).

Następni mówcy w osobach ttow. **Kryglera,** przedstawiciela b. więźniów politycznych, **Brzezińskiego** — przedst. rodziców dzieci, należących do Czerwonego Harcerstwa, **Maxamina** — przedstawiciela Zw. Zawodow. i **Wojciechowskiego** — przedstawiciela Czerwon. Harcerstwa — podkreślili zadania wychowawcze gromad Czerw. Harc. i wyrazili wiarę, że pokładane w Czerwonem Harcerstwie nadzieje nie zawiodą klasy robotniczej.

Druga część Akademji była poświęcona produkcjom artystycznym i popisom gromad harcerskich z Warszawy i z prowincji, oraz Klubu sportowego „Start" i dzieci „Skry".

Produkcje artystyczne, stojące na wysokim poziomie, były nietylko umileniem czasu, ale przedewszystkiem ilustracją prac Czerw. Harc. na pięcioletnim odcinku czasu. Były świadectwem zbratania starszego pokolenia z młodszem. Zrywające się raz po raz oklaski były wyrazem uczuć, łączących jednych z drugimi.

Do uroczystego nastroju akademji przyczyniły się też hymny, których publiczność wysłuchała stojąc. Inne produkcje muzyczne wykonane przez orkiestrę Związku Pracowników Elektrowni, uprzyjemniały czas w przerwach.

Akademję zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki". **(F.)**

Podatek państwowy od energji elektrycznej

Na ostatniej sesji sejmowej „sanacyjna" większość Sejmu uchwaliła rządowy projekt ustawy o **państwowym podatku od energji elektrycznej.** Według projektu rządowego państwowemu podatkowi od energji elektrycznej podlega energja elektryczna, pobierana odpłatnie na niskiem napięciu przez poszczególnych odbiorców dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mieszana wspólnie z energją dla światła. Wysokość podatku wynosi 10% wartości zużytej energji oraz 25% dodatku komunalnego w miastach ponad 25.000 m., razem 12,5%. Od podatku tego zwolnione jest zużycie energji elektrycznej dla celów własnych: a) przez władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe, przedsiębiorstwa państwowe niewydzielone oraz Fundusz Kwaterunku Wojskowego, b) przez władze, urzędy, instytucje i zakłady samorządu terytorjalnego z wyjątkiem przedsiębiorstw samorządowych o charakterze przemysłowym i handlowym, c) przez przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" i d) przez przedsiębiorstwa przemysłowe i komunikacyjne, którym udzielono ulg na mocy rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. Ponadto od podatku zwolnione jest zużycie energji na oświetlenie ulic i placów publicznych oraz odbiorcy energji na terenie województw: wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Jest to więc nowy podatek konsumcyjny, padający swym ciężarem głównie na warstwy pracujące, drobne warsztaty rzemieślnicze, sklepy, pracownie i t. d. Podatek ten płacić będą prawie wyłącznie mieszkańcy miast. Do obniżki płac urzędniczych i robotniczych dochodzi ciężar dodatkowy. Cena energji elektrycznej w Polsce w porównaniu z cenami w innych krajach jest wysoka. Ministerjum Robót Publicznych, wprawdzie nie zawsze skutecznie, prowadziło jednak politykę, zmierzającą do obniżenia ceny prądu. Ostatnio wydane uprawnienia rządowe na zakłady elektryczne wskazują na tę tendencję. Każdorazowa zwyżka cen energji elektrycznej wymagała zgody tego Ministerjum. Rezultaty osiągnięte przez M. R. Pub. tym podatkiem zostaną całkowicie zmarnowane. Zgórą połowa zakładów elektrycznych powstała w ciągu lat ostatnich i obciążona jest poważnemi zobowiązaniami b. wysoko oprocentowanemi. Zakłady te dotąd nie mogą pokryć nawet rat i procentów od zaciągniętych pożyczek, a cena energji elektrycznej stoi prawie na granicy kalkulacji z ceną nafty. Samorządy, mimo swe ciężkie położenie finansowe, unikały podwyżek konsumcyjnej, gdyż jak dowodzą dane liczbowe, każda, najmniejsza choćby, zwyżka ceny powodowała tak znaczny spadek konsumcji, że samorządy rezygnowały ze zwyżki ceny lub pobierania podatku od energji elektrycznej, broniąc się ledwie przed deficytem swych zakładów elektrycznych tylko podniesieniem konsumcji i obniżką taryf. W uzasadnieniu tego projektu podano, że zużycie energji elektrycznej w Polsce wynosi 148 miljonów kwg (kilowatgodzin), liczone przeciętnie po 72 gr. za kwg daje sumę zł. 106.776.000. Wpływ więc spodziewany wyniósłby 10.000.000 zł. Jest to nieporozumienie. Wobec kryzysu zużycie energji w ostatnim roku znacznie spadło, a po wprowadzeniu tego podatku spadnie jeszcze bardziej. Konsument naciskany ze wszystkich stron musi się bronić, aby utrzymać swą mizerną egzystencję, będzie zużywać mniej energji elektrycznej. Podatek ten odbije się potem bardzo szkodliwie na naszych młodych zakładach elektrycznych komunalnych. Sumę 10 miljonów podatku mógłby pan Minister Skarbu b. łatwo uzyskać przez opodatkowanie prywatno - kapitalistycznych i monopolistycznych przedsiębiorstw elektrycznych, przeważnie zagranicznych, które wywożą z Polski dziesiątki miljonów zysków — wystarczy przytoczyć elektrownie warszawską, pruszkowską, radomską i t. d. Ale cóż, większości „sanacyjnej" w Sejmie **nie wolno myśleć,** musi na rozkaz wstawać i na rozkaz siadać. Ciekawe co pan Minister zamierza jeszcze opodatkować skoro chleb, cukier, nafta, zapałki, benzyna, sól, węgiel, spirytus, wino, papierosy, zapalniczki i t. d. i t. d. są już opodatkowane, i skoro wpływy z monopoli państwowych stale i systematycznie się zmniejszają. Czy panowie ministrowie skarbu wierzą w powodzenie polityki systematycznego kurczenia płac szerokich mas ludności i jednoczesnego obciążania tychże mas podatkami od spożycia? Przecież to się musi skończyć!

Z. K.

MIMO KRYZYSU BUDOWA MIESZKAŃ W SOCJALISTYCZNYM WIEDNIU NIE DOZNA PRZERWY

Wiedeń, 29 listopada. (PAT). Gmina Wiednia postanowiła, celem umożliwienia dalszej budowy domów gminnych podwyższyć dotychczasowy podatek na rzecz budowy domów o blisko 50%. Na konferencji socjalistycznych mężów zaufania podał dr. **Danneberg** szczegóły planowanej podwyżki. Mieszkania i sklepy o czynszach mieszkalnych do 1200 koron rocznie, będą zwolnione od podwyżki, począwszy jednak od tej granicy podwyżka stopniowo będzie coraz większa, a przy czynszu ponad 3600 koron podwoi się dotychczasowy podatek. Ogólny efekt podwyżki obliczony jest na 20 miljonów szyl.

Prasa mieszczańska zwalcza już teraz gwałtownie plan gminy wiedeńskiej, zapowiadając przeciw niemu jaknajostrzejszą opozycję.

HEGEL
W setną rocznicę zgonu

Jesienią roku 1931 upłynęło 100 lat od chwili zgonu jednego z największych filozofów świata — HEGLA. Cały świat myślący poświęca tej rocznicy prace, artykuły, odczyty. Dziś trudno sobie wyobrazić, jak potężny, fascynujący wpływ miał Hegel w początkach XIX stulecia. Bynajmniej nietylko w Niemczech; w Rosji np. cała generacja znalazła się pod wpływem filozofji Hegla (krytyk Bielińskij).

Niestety, aktualne walki polityczne nie dają nam możności poświęcenia Heglowi takiej uwagi, na jaką zasługuje. Podkreślimy więc tylko, że jego filozofja odegrała wielką rolę w dziejach myśli socjalistycznej.

Karol MARKS, jak wiadomo, wyszedł z obozu heglowskiego. Uderzyła go zwłaszcza ta podstawowa, ewolucyjna nuta heglizmu, która jest prawidłowością, koniecznością zjawisk historycznych. Hegel bowiem ujmował całą historję, jako kolejne następstwa poszczególnych faz rozwojowych, z konieczności wypływających jedna z drugiej. Otóż ta heglowska idea „nieubłaganego" rozwoju poszczególnych faz dziejowych została przez Marksa przyswojona z tą atoli podstawową różnicą, że u Hegla proces rozwoju dziejowego ma charakter idealistyczny, t. zn. jest logicznym rozwojem idei, zaś Marks pod wpływem filozofa-materialisty Feuerbacha nadał heglowskiej myśli charakter materjalistyczny. Innemi słowy, u Marksa proces dziejowy jest, jak u Hegla, kolejnem nieuniknionem następstwem poszczególnych faz, ale nie faz idei, lecz faz, stworzonych sprzecznościami natury materjalnej, gospodarczej. Tak więc socjologja Marksa stała się syntezą Hegla i Feuerbacha.

Jeszcze większy wpływ wywarł Hegel na LASSALLE'A. Tak np. pojęcie państwa u Lassalle'a ma charakter heglowski - moralny. Kto czytał popularny w swoim czasie „Program robotników" Lassalle'a, ten wie, jakie wielkie, niemal mistyczne znaczenie przypisuje Lassalle „państwu" — pod niewątpliwym wpływem Hegla.

W r. b. w języku polskim ukazała się praca L. Finkelsteina p. t. „Hegel, Marks i Spinoza", z okazji setnej rocznicy zgonu Hegla.

Jak powiedzieliśmy, aktualne walki polityczne nie pozwalają nam w danej chwili poświęcić Heglowi tyle miejsca i uwagi, na ile zasługuje ten wielki filozof, który wywarł znaczny wpływ na kształtowanie się nowoczesnej myśli socjalistycznej.

Kazimierz Czapiński.

O zniżkę ceny gazu

Zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) występuje do magistratu z obszernym memorjałem w sprawie przyznania wszystkim pracownikom miejskim specjalnych ulgowych opłat za gaz i wynajem gazomierzy. Zarząd związku powołuje się przytem na fakt, że we wszystkich większych miastach polskich pracownicy miejscy korzystają już z ulgowej taryfy.

Niebezpieczeństwo wybuchu strajku w przemyśle naftowym istnieje nadal

Przed kilku dniami podaliśmy krótką notatkę o przerwaniu rokowań w przemyśle naftowym. Oto szczegóły z przebiegu rokowań:

Jak wiadomo, Związki klasowe wysunęły w rokowaniach trzy żądania: 1) Wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy; 2) Podwyższenia obecnych płac o 11%; 3) Stabilizacji podniesionych płac na dłuższy okres czasu.

Układy trwały, przy udziale 45 delegatów - robotników naftowych i 16 przedstawicieli firm naftowych, przez cały tydzień. Z ramienia naszego Związku kierowali układami tow. tow. **Stańczyk i Haluch**; z ramienia metalowców — tow. tow. **Topinck i Węglowski**; z ramienia Zw. Chemicznego — tow. Z. Bocian.

Przebieg rokowań był bardzo ciężki, a często nawet — burzliwy. Właściciele kopalń, popierani przez „sanacyjnego" posła **Wojciechowskiego** i przywódców związeczków Moraczewskiego (którzy w okresie układów uchwalali rezolucje na swoich zgromadzeniach **przeciw żądaniu wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy** (!!), jako żądaniu politycznemu (?) wysuniętemu przez klasowe Związki „na złość Rzadowi"), **nie chcieli się zgodzić pod żadnym warunkiem na wprowadzenie 6-godz. dnia pracy.** Upór przeciw wprowadzeniu 6-godz. dnia pracy uzasadniali przedstawiciele przemysłu naftowego twierdzeniem, że skrócenie czasu pracy o 2 godziny dziennie przy pozostawieniu obecnych płac, byłoby takiem obciążeniem tego przemysłu, że musiałby się zlikwidować i robotnicy, zamiast zwiększonej pracy, stracili by wogóle pracę (?). A dalej — że przemysł naftowy, pracujący w ciężkich warunkach, nie może sam wprowadzić 6-godz. dnia pracy, bo-by nie mógł konkurować z przemysłem zagranicznym. Wreszcie oświadczyli przemysłowcy, że skłonni byliby wprowadzić u siebie 6-godz. czas pracy pod warunkiem, że będzie on przeprowadzony we wszystkich większych gałęziach przemysłu w Polsce.

Wobec zdecydowanego oporu przemysłowców i wrogiego stanowiska Rządu, oraz skandalicznej agitacji „sanatorów" przeciw wprowadzeniu 6-godz. dnia pracy, jak również — ze względu na to, iż walka samych metalowców o realizację tego postulatu trwałaby bardzo długo, dając mało nadziei na zwycięskie zakończenie, delegaci postanowili, po bardzo gruntownej dyskusji, zrezygnować chwilowo z tego żądania i **domagać się tylko podwyżki płac, ich stabilizacji, oraz gwarancji nieredukowania robotników zatrudnionych obecnie w przemyśle naftowym.**

W sprawie wprowadzenia 6-godz. czasu pracy postanowiono zwrócić się do Komisji Centralnej, aby ta zainicjowała rozpoczęcie walki o 6-godz. dzień pracy razem przez wszystkie większe związki, w odpowiedniej chwili i zależnie od sytuacji organizacyjnej związków.

Dyskusja w sprawie podwyżki płac nie doprowadziła także do pożądanego zakończenia układów. Przemysłowcy z początku robili następujące ustępstwa: nie będą stosowali do obecnych płac zniżki wskaźnika kosztów utrzymania, a natomiast będą podwyższać płace o wzrost wskaźnika, aż do granicy 7½% zwyżki. Jeżeli płace wzrosną w ten sposób o 7½%, zostaną na tej wysokości stabilizowane. **Przedstawiciele naszych Związków propozycję tę odrzucili, domagając się kategorycznie podwyżki obecnych płac o 10% i stabilizowania na tej wysokości.**

W końcu zrobili przemysłowcy, jak twierdzą, ostateczne ustępstwo, godząc się **na podwyższenie obecnych płac o** 2½%, **oraz niestosowanie spadku wskaźnika cen, a natomiast — podwyższenie płac, w razie wzrostu cen, aż do wysokości 7½% i stabilizowanie ich, gdy osiągną 7½% zwyżkę.**

Wobec tego, że i tę propozycję przedstawiciele naszych Związków odrzucili, postanowiły obie strony układy odroczyć do dnia 2 grudnia b. r. i odnieść się do swoich mocodawców o dalsze pełnomocnictwa.

Wobec oporu przemysłowców w sprawie dalszych ustępstw, robotnicy **naftowi muszą być nadal gotowi w każdej chwili do walki strajkowej.**

Jak naprężona była sytuacja podczas układów, świadczy o tem **niepoczytalny projekt aresztowania towarzyszów Stańczyka, Halucha i Topinka, w nadziei, że** w ten sposób steroryzuje się naftowców i uniknie strajku. Tego rodzaju plan mógł się tylko zrodzić w atmosferze marazmu i zdrady związeczków „sanacyjnych", które przez cały czas układów judziły, wzywając robotników, no i władze do walki z klasowemi związkami.

Może czasowe aresztowanie tow. Pilcha w Krośnie i gotowość robotników naftowych do natychmiastowego zatrzymania kopalń, o ile tow. Pilch nie zostanie natychmiast zwolniony, przekonały kogo należy, że aresztowaniem przywódców nie dadzą się naftowcy steroryzować. Jeżeli gdzie, to przedewszystkiem w przemyśle naftowym tego rodzaju wybryki nie dadzą upragnionych rezultatów.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Według statystyki ministerjum pracy, liczba bezrobotnych w Anglii wyniosła w dniu 16 listopada 2.648.429. Bezrobocie dlatego zmalało że urzędy nie rejestrują tych bezrobotnych, którzy nie pobierają zasiłków.

ZAPASY ZŁOTA W NIEMCZECH.

Według ogłoszonego dziś tygodniowego wykazu Banku Rzeszy z dnia 23 listopada b. r., zapas złota zmniejszył się o 29,4 mil. Zapas dewiz zaś zwiększył się o 15,7 milj. Wobec czego pokrycie złotem i dewizami banknotów niemieckich zmniejszyło się o 13,7 milj. Obieg banknotów zmniejszył się o 176,3 milj., czyli że stopa pokrycia banknotów Niemiec wynosi obecnie 27,5%.

ARESZTOWANIE FINANSISTY.

Były prezydent rady nadzorczej „Banque Commerciale d'Etudes" G F Guieysse został aresztowany. Wymieniony bank, który posiadał kapitał 46 milionów franków, ogłosił niewypłacalność, wykazując straty, przekraczające 90 miljonów.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE A PARTJA PRACY.

Poseł Lansbury, przywódca opozycji, zwrócił się w Izbie Gmin z zapytaniem do ministra spraw zagranicznych, czy rząd angielski nie uważa za rzecz właściwą zaproponować Radzie Ligi Narodów, aby członkowie Ligi zobowiązali się nie dostarczać Japonii i Chinom broni i amunicji. Odpowiedź angielskiego M. S. Z. brzmiała wymijająco, iż podobna uchwała nie będzie miała żadnego wpływu na przebieg rokowań w sprawie zatargu japońsko - chińskiego w sprawie Mandżurji.

Ułaskawienie bandyty

Skazany w dniu wczorajszym w trybie doraźnym przez sąd wojskowy w Grudziądzu za napady bandyckie na karę śmierci szeregowiec Józef Jaworski, został przez Prezydenta Rzeczypospolitej ułaskawiony. Pan Prezydent zamienił Jaworskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Jak posługiwać się telefonem

W związku z zamierzonem uruchomieniem w początkach stycznia nowej stacji telefonów automatycznych przy ul. Tłomackie, do której przyłączeni będą abonenci, oznaczeni w nowym spisie abonentów podwójnemi numerami, oddzielonemi literami od D. do K. włącznie dla wygody abonentów, którzy nie umieją jeszcze posługiwać się aparatami automatycznemi, poczynając od 1 grudnia urządzone będą bezpłatne pokazy telefonowania, czynne w dni powszednie od godz. 9 rano do 9 wiecz. w gmachu przy ul. Tłomackie. Pokazy będą trwały przez grudzień.

Nowa dzielnica w Wilanowie

Komisja do spraw regulacji i zabudowy miasta, działająca na prawach magistratu, przyjęła plan zabudowania terenu na Czerniakowie między ul. Powsińską i Al. Sobieskiego o powierzchni około 15 hektarów. Teren ten przeznaczony jest pod zabudowę willową. W części południowo - zachodniej przewidziane są tereny na cele użyteczności publicznej.

TOW. HIERONIMKO O NIEDOLI EMIGRACJI

Dnia 1. grudnia b. r. o godz. 8 wiecz. w Kamienicy Książąt Mazowieckich, Stare Miasto 31 odbędzie się zebranie, na którem tow. redaktor **Hieronimko** z Paryża opowie

„O niedoli Emigracji"

Tydzień powieści polskiej

Od 28 listopada do 7 grudnia odbywa się w całym kraju tydzień powieści polskiej. Pisarze udzielać będą przez ten czas w księgarniach swych autografów na dziełach, nabywanych przez publiczność.

Ruch w lombardach

W lombardzie miejskim odbywa się licytacja zastawów. Oddawna już nie notowano tak wielkiego ruchu na licytacjach. Przedmioty tańsze znajdują chętnych nabywców. Trudniej jednakże z przedmiotami kosztowniejszemi. Ciekawem jest, że w ostatniej licytacji udział biorą nietylko zawodowi licytanci, lecz również osoby pojedyńcze.

Żegluga na Wiśle zamiera

Żegluga na Wiśle powoli zamiera. Do łachy czerniakowskiej i do portu praskiego zawinęło już kilkanaście parostatków. Kra na Wiśle coraz gęściejsza, jednak na tyle cienka, że jeszcze nie przeszkadza komunikacji, która odbywa się normalnie. Ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, wzmógł się ruch towarowy.

ROK ISTNIENIA „GROMADY"

Przed rokiem ukazał się pierwszy numer pisma warszawskich czerwonych harcerzy pod bezpretensjonalnym, ale pełnym treści tytułem: „Gromada". Zawierał 8 stronic bez ilustracji. Od tego czasu co miesiąc ukazywała się „Gromada", rozwijając się ciągle. Początkowe numery były składane przez samych harcerzy, uczniów drukarskich, dopóki „Gromada nie zwiększyła ilości swych stron. Już w drugim numerze pojawiły się ilustracje z życia czerwonych harcerzy.

Mimo konfiskat (pismo dla dzieci trzykrotnie już skonfiskowano) „Gromada" rozwija się i trwa dalej. Niedawno stała się organem Rady Krajowej Czerwonych Harcerzy i rozchodzi się po całym kraju.

Mamy przed sobą ostatni listopadowy numer (w II nakładzie po konfiskacie). Warto nań zwrócić uwagę już choćby z tego powodu, iż rok go dzieli od chwili powstania pisma. Przedewszystkiem objętość wzrosła dwukrotnie. Mamy obecnie 16 pełnych, ciekawych dla chłopca czy dziewczyny stron, upiększonych ilustracjami. Nakład wzrósł czterokrotnie, „Gromada" wyrobiła się pod względem treści: Artykuły, wiersze, wzmianki, wszystko zwięzłe, podane w formie, interesującej nawet starszych. Przebija przez wszystko duch klasowo - robotniczy, duch buntu i młodości.

Zwraca uwagę żywa łączność młodocianych czytelników z Redakcją. Nadsyłają oni opisy swych wycieczek, przygód, zdarzeń oraz odpowiedzi na zagadki, krzyżówki i t. p. Konkurs „Gromady" na opis wycieczek i przygód czerwono - harcerskich przyniósł 58 odpowiedzi z różnych stron kraju. Wśród opisów znajdują się rzeczy wcale ciekawie napisane, które „Gromada" będzie stopniowo drukować, sprawiając wiele radości swym czytelnikom.

Między grupami czerwonych harcerzy a Redakcją istnieje współpraca. Każda gromada harcerska posiada swego kolportera oraz reportera który donosi „Gromadzie" o wydarzeniach ze swego terenu harcerskiego. Często harcerze zasilają pismo swemi artykułami. Ostatni numer naprzykład został całkowicie napisany przez młodocianych harcerzy warszawskich. Eksperyment Redakcji udał się całkowicie. Harcerki i harcerze dostarczyli za dużo nawet materjału. Tą drogą „Gromada" związuje się coraz silniej z czytelnikami. Dobrzeby było, żeby dorośli przeczytali ostatni numer harcerskiego pisma, aby się przekonać co czują i o czem myślą nasi najmłodsi. Numer ten zawiera nowość, mianowicie „Dodatek instruktorski", przeznaczony dla kierowników grup. Zagadnienia pracy bieżącej, plany, sposoby odnoszenia się do dzieci, tematy gawęd oraz nowe zabawy wypełniają cztery kolumny. Na pierwszem miejscu znajdują się rozważania p. t.: **„Czerwone Harcerstwo jako ruch etyczny".** Jest to objaw bardzo dobry że młodzież harcerska temat ten porusza, że pragnie gorąco ideały etyczne proletarjatu w czyn wprowadzać.

Wypada, aby starsze społeczeństwo robotnicze żywiej zainteresowało się **Czerwonem Harcerstwem TUR-a,** aby popierało ten ruch moralnie i materjalnie, gdyż na to całkowicie zasługuje.

Adres Redakcji „Gromady": Aleja 3-go Maja 2, m. 27 Prenumerata roczna 3 zł. 10 groszy. Nr. konta w P. K. O. 25950. Cena numeru 25 groszy. Stale na składzie w **„Księgarni Robotniczej"**, ul. Warecka 9.

Wdowa po Matteoti'm
Nieudała próba wyzwolenia

Przed niedawnym czasem jeden z urzędników policji włoskiej uprzedził tow. Belję **Matteoti,** aby nie próbowała wybierać się do grobu swego męża, że winna mieć na uwadze dzieci, gdyż podróż tę może przypłacić życiem. Otrzymał na to odpowiedź, że **„dzieci Matteotiego nigdy nie będą sierotami"**; i Belja pojechała odwiedzić grób męża.

W słowach tych leżała pewność, że wyznawcy idei, dla której umarł Matteoti czuwają nad jego dziećmi i że nie pozostawią je osieroconami na pastwę nieprzyjaciół. Trzeba jednak powiedzieć, jak te dzieci żyją we Włoszech.

POD NADZOREM POLICYJNYM.

Wdowa wraz z dziećmi, mieszkając w Rzymie, prowadzą życie całkowitego osamotnienia. Pomimo, że nakaz, jaki otrzymała od policji, aby usunąć strój żałobny, odrzuciła z pogardą, i nie wykonała go, to jednakże jakakolwiek próba komunikowania się ze światem, w którym żył **Matteoti,** jest zupełnie uniemożliwiona. Współtowarzysze walki **Matteotiego** są w więzieniu, na zesłaniu, lub w grobie.

Wdowa wraz z dziećmi żyje pod najostrzejszą „opieką" policyjną, nie mogą uczynić żadnego kroku poza mieszkanie, aby nie być prześladowanemi przez agenta policyjnego. Przed domem, w którym mieszkają, stoi dzień i noc posterunek policji. Jeśliby ktośkolwiek, choćby nawet z najbliższych krewnych, odważył się odwiedzić wdowę, zostaje przez policję zaprowadzony do komisarjatu, gdzie go poddają ścisłemu badaniu. Nawet sąsiedzi, mieszkający na niższych lub wyższych piętrach tegoż domu, nie mają prawa odwiedzać mieszkania zajętego przez nieszczęśliwych: przy każdem wejściu i wyjściu danego lokatora towarzyszy mu policjant po schodach, aby, broń Boże, ktoś przez litość nie przyniósł i nie podał coś do mieszkania wdowy. Dodać należy, że w domu tym mieszkają sami faszyści, którzy na własną rękę prowadzą robotę szpiegowską.

UŻYWANIE NAZWISKA MATTEOTIEGO JEST ZABRONIONE.

Życie w takich warunkach równa się piekłu. Pozostałym trojgu dzieciom nie wolno uczęszczać do szkoły, gdyż samo nazwisko, jakie noszą jest „państwowo niebezpieczne". Dopiero w roku obecnym pozwolono najstarszemu chłopcu uczęszczać do gimnazjum, lecz pod warunkiem, że nie będzie używał nazwiska swego ojca, lecz nazwisko panieńskie matki, co się równa uznaniu go, jako dziecka nieślubnego. Policjant odprowadza dziecko do szkoły, oczekuje pod szkołą do końca lekcji i odprowadza z powrotem do domu. Zmusza się tego chłopca do śpiewania hymnów faszystowskich, oraz witania sposobem faszystowskim morderców ojca. Zaznaczyć należy, że dziecko całkowicie uświadomione jest, przez kogo ojciec jego został zamordowany.

PRÓBA UWOLNIENIA.

Na wiosnę roku 1931 jeden z młodych lekarzy, pochodzący z tej samej miejscowości, gdzie urodził się **Matteoti,** chciał wykonać plan wywiezienia wdowy wraz z dziećmi z faszystowskiej niewoli, aby wyrwać ich ze strasznych warunków bytowania. Pragnął umożliwić dzieciom wyzwolenie z ciągłego prześladowania i niebezpieczeństwa.

Lekarz ten był jednym z tych szczerych przyjaciół, którzy trumnę ze zwłokami **Matteotiego** na swych barkach odniósł do grobu. Pracuje od trzech lat w zagranicznych klinikach, gdyż wskutek zapatrywań politycznych uniemożliwiono mu otrzymanie jakiejkolwiek pracy w kraju.

W końcu lutego r. b. wybrał się do Rzymu z gotowym planem wywiezienia zagranicę faszystowskich Włoch wdowy i dzieci. Posiadając w zupełnym porządku paszport, dlaczegóż nie miał się odważyć zbliżyć się do nieszczęśników?

KOŃCZY W WIĘZIENIU.

W końcu lutego przekracza granicę włoską i słuch i ślad po nim giną. Poczęto sobie stawiać pytania: czy jest uwięziony? czy jest zabity? Dopiero w końcu marca rodzina przypadkowo dowiaduje się, że został uwięziony w Rzymie i że ma zostać postawiony przed sąd „stanu wyjątkowego". Od tego czasu upłynęło osiem miesięcy — nie pozwolono mu porozumieć się z jakimkolwiek obrońca i do dziś dnia nikt nie wie, o co jest oskarżony. Jedno jest pewne, że przed Sąd Stanu Wyjątkowego stawia się przestępców, którzy są oskarżeni o działanie, związane ze szkodą dla całości Państwa.

Samobójstwo całej rodziny

W nocy z soboty na niedzielę, przy ul. Powązkowskiej 30 rozegrała się straszliwa tragedja rodzinna. W drewnianym domku zamieszkiwały od pół roku, zajmując pokój i malutki przedpokoik w przybudówce: 54-letnia Walentyna Fetlińska, wdowa, oraz córki jej: 31-letnia Zofja urzędniczka od 11 lat w spółdzielni „Kooperacja Rolna" (Kopernika 30), oraz 21-letnia Jadwiga, chora na serce Zofja zarabiając 500 zł. miesięcznie, utrzymywała matkę i siostrę.

Dn. 3 września rb. wymówiono jej pracę. Ponieważ Fetlińska niedawno otrzymała pożyczkę 3-miesięczną na kupno mieszkania w nowobudującym się domu na kolonji Staszica przeto na rękę dostała tylko 40 zł. Wieść o pozbawieniu pracy zdolnej i ogólnie lubianej urzędniczki zrobiła przygnębiające wrażenie wśród kolegów i koleżanek. Jeszcze tegoż dnia udała się delegacja do dyrektora, prosząc o zmianę decyzji. Ten był nieubłagany. Przyszła też do biura i matka Fetlińskiej, lecz wszystko napróżno. Staruszka ze łzami w oczach błagała dyrektora, oświadczając, że o ile nie zmieni decyzji — całej rodzinie grozi śmierć głodowa. Od tej pory Zofję F. ogarnęła manja samobójcza.

W nocy z soboty na niedzielę Zofja i matka powiesiły się w swem mieszkaniu. Jadwiga zaś napiła się esencji octowej.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć matki i Zofji, Jadwigę zaś — nieprzytomną i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dz. Jezus. Tam w poczekalni wkrótce życie zakończyła.

Zaznaczyć należy, że w 1919 r. zastrzelił się w Rosji syn Fetlińskiej.

Na miejsce straszliwej tragedji rodzinnej przybyła policja 5 komis., a następnie sędzia śledczy i prokurator.

Rodzina Fetlińskich była ogólnie lubiana i poważana w tym domu o czem świadczy rozpacz sąsiadów, którzy na widok wynoszonych zwłok płakali.

ZABITA PRZEZ SAMOCHÓD

70-letnia Ruchla Perłowa (Grodzisk Mazowiecki), która w ub. sobotę wieczorem została przejechana przez samochód-taksówkę Nr. 1342, przy zbiegu ul. Twardej i ul. Grzybowskiego, doznając złamania żeber, miednicy i rąk, oraz ogólnego potłuczenia — zmarła w szpitalu na Czystem. Pogrzebem zajęło się tow „Ostatnia Posługa". Kierowcę Franciszka Skrobla (Nowowiejska 25) pociągnięto do odpowiedzialności.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

34-letnia Frajda Pokarmowa (Smocza 4), przy mężu, napiła się esencji octowej.

— Po wyjściu z restauracji „Bar Madera" (Żelazna róg Krochmalnej) jakiś mężczyzna lat około 27, który nie chciał wyjawić swego nazwiska, napił się jodyny. Desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem nieznajomego przewiozło do 7 kom.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY POCIĄGÓW

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie niniejszem zawiadamia, że z dniem 1 grudnia rb. rozkład jazdy niektórych pociągów podmiejskich zostanie zmieniony, a mianowicie:

1) Poc. Nr. 731, odchodzący o godz. 6 m. 10 z Warszawy Wil. do Tłuszcza oraz poc. Nr. 750, przychodzący z Łochowa do Warszawy Wil. o godz. 22 m. 56, odwołuje się.

2) Poc. Nr. 727, odchodzący z Warszawy Wil. o godz. 16 m. 00, oraz poc. Nr. 728, przychodzący do Warszawy Wil. o godz. 21 m. 12, kursować będą stale tylko na przestrzeni Warszawa Wil. — Tłuszcz.

3) Poc. Nr. 1949, odchodzący o godz. 20 m. 20 z Warszawy Gd. do Otwocka, odwołuje się.

4) Poc. Nr. 1925, odchodzący dotychczas z Warszawy Gd. do Otwocka o godz. 14 m. 20, bedzie odchodził o godz. 14 m. 35.

5) Poc. Nr. 1939, odchodzący z Warszawy Gd. do Otwocka o godz 17 m. 45, będzie kursować do Celestynowa, poc. Nr. 1948, przychodzący z Otwocka do Warszawy Gd. o godz. 21 m. 55, będzie przedłużony od Celestynowa.

6) Poc. Nr. 631 i 633, odchodzące dotychczas z Warszawy Gd. do Nasielska o godz. 13 m. 25 i 16 m. 05, będą odchodziły o godz. 14 m. 00 i 16 m. 15, przyczem w Jabłonnie będą mieć połączenie do Zegrza.

7) Poc. Nr. 1639 i 1643, odchodzące dotychczas z Warszawy Gd. do Zegrza o g 14 m. 00 i 16 m. 15, będą odchodziły do Jabłonny o godz. 13 m. 35 i 15 m. 20.

8) Poc. Nr. 632 z Nasielska, przychodzący dotychczas do Warszawy Gd. o godz. 16 m. 19, będzie przychodził o godz. 17 m. 05.

9) Poc. Nr. 1647, odchodzący dotychczas z Warszawy Gr. do Zegrza o godz. 20 m. 54, będzie odchodził o godz. 21 m. 28.

10) Poc. Nr. 617, odchodzący z Warszawy Gd. do Sierpca o godz. 6 m. 45, wobec uruchomienia wagonów osobowych w poc. towarowym Nr. 671 na przestrzeni Warszawa Praga — Ciechanów, uzyskał w Nasielsku ranne połączenie z Ciechanowem.

11) Uruchamia się nowy pociąg Nr. 813, pomiędzy Warszawą Wsch. i Siedlcami. Pociąg ten będzie odchodził z Warszawy Wsch. o godz. 5 m. 50, a do Siedlec będzie przychodził o godz. 7 m. 50.

12) Poc. Nr. 815, odchodzący z Warszawy Wsch. o godz. 6 m. 55, będzie dochodził tylko do Mrozów.

13) Poc. Nr. 631, odchodzący z Warszawy Wsch. do Mrozów o godz. 7 m. 10, odwołuje się.

14) Poc. Nr. 816, przychodzący do Warszawy o godz 12 m. 35, otrzymuje na przystankach osobowych Cegłów i Mienia półminutowe postoje.

Z dniem 1 grudnia zostaje uruchomiony między Warszawą i Poznaniem kurs wagonu sypialnego I/II klasy w poc. Nr. 1317, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 23 m. 25 i z powrotem w pociągu Nr. 1318/416, przybywającym na tenże dworzec o godz. 6 m. 50, natomiast równocześnie kasuje się na tej przestrzeni kurs wagonu sypialnego w pociągach Nr. 515/25, odchodzącym z dworca Głównego o godz. 21 m. 45 i z powrotem w poc. Nr. 534/516, przybywającym na tenże dworzec o godz. 8 m. 10.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE W. O. K. R. P. P. S.

Dziś o godz. 6 pp odbędzie się przy ul. Długiej 19 posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS. Obecność wszystkich członków OKR. obowiązkowa.

Ruch kult.-oświatowy

Z TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH. Baczność towarzyszki! Od 1 grudnia rozpoczyna się wieczorowy kurs kroju i szycia sukien który trwać będzie 3 miesiące. Opłata 15 zł miesięcznie. Zapis: Marszałkowska 74, m. 11 od 6—8.

ODCZYT W ZWIĄZKU PRAC. FRYZJERSKICH.

Dziś o godz 20.30 w Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich (Bracka 17) dr. Eugenjusz Boss wygłosi odczyt „Początki cywilizacji ludzkiej".

OSTRZEŻENIE

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci podaje do wiadomości, że z wydanych przez T-wo list składkowych Komisji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zawod. m Warszawy, na kupno krowy i trzody chlewnej, goniec tejże Komisji zgubił.

Nr. Nr. list następujace: 6, 10, 18, 19, 20, 21, 22, 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 41 i 42.

Wobec tego, zarząd R. T. P. D. ostrzega przed wpłacaniem składek na powyższe listy.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30.XI dla poszczególnych dzielnic kraju wedł. Państwowego Instytutu Meteorologicznego:

Polska środkowa, Wielkopolska, Pomorze i wyżyna Małopolska: pogodnie lub dość pogodnie, umiarkowanie mroźno (rankiem około 10). Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie o sile umiarkowanej.

Wileńskie, Polesie i Wołyń: dość pogodnie, mroźno (—10 do —15). Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

Śląsk, Podhale, Tatry: chmurno, miejscami śnieg, lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe.

Małopolska wschodnia i Pokucie. chmurno z rozpogodzeniami. Umiarkowanie mroźno. Jeszcze miejscami drobny opad śnieżny. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, potem południowe.

BEZPŁATNA GORĄCA HERBATA NA ULICACH

Istniejące od szeregu lat przy ul. Elektoralnej 14 Tow. dobroczynności „Bajs Lechem" (Dom Chleba) na odbytem wczoraj posiedzeniu zarządu postanowiło — dorocznym zwyczajem — uruchomić już dziś na ulicach i placach kilka wózków, z których każdy zgłaszający się — bez względu na wyznanie — otrzyma bezpłatnie kubek gorącej herbaty osłodzonej oraz kromkę chleba. Za przykładem „Domu Chleba" winne pójść i chrześcijańskie instytucje, np. „Samarytanin" lub „Doraźna Pomoc" i również wypuścić na miasto wózki z gorącą herbatą. Czas wielki, aby przyjść z pomocą marznącym biedakom.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM" gra ostatni tydzień „Szkołę Obłudy" z niezrównanym Jaraczem w roli głównej.

W przygotowaniu sztuka Brucknera w przeróbce A. Tołstoja p. t. „Śmierć Dantona", dramat z czasów Rewolucji Francuskiej.

Aktualność dramatu o Dantonie i o Rewolucji polega na podobieństwach z epoki współczesnej, a głównie na podobieństwie ścierania wielkich idei których terenem jest Wschód i Zachód Europy. To też widowisko, jakie przygotowuje „Ateneum" będzie niewątpliwie wydarzeniem w naszem życiu teatralnem.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SPRAWY DREYFUSA". Ciesząca się wielkiem przedstawieniem sensacyjna sztuka „Sprawa Dreyfusa" grana będzie w teatrze „Melodram" jeszcze tylko przez kilka dni, ustępując miejsca największemu przebojowi scen europejskich—znakomitej komedji muzycznej p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym".

TEATR NARODOWY daje do piątku włącznie zajmującą komedję aktualną K Leczyckiego p. t. „Sztuba" w świetnej interpretacji całego zespołu.

TEATR NOWY rozpoczyna dziś próby z nową komedją St. Miłaszewskiego „Drugie imię miłości", która będzie pierwszą premierą teatru w Salach Redutowych. Uruchomienie tej sceny nastąpi już w dniach najbliższych wznowieniem głośnej sztuki Pirandella „Rozkosze uczciwości".

TEATR LETNI W dalszym ciągu do końca tygodnia bawić będzie „Kłopotami Bourrachona".

TEATR POLSKI gra codziennie arcydzieło Szekspira „Romeo i Julia".

FREKWENCJA W TEATRZE POLSKIM. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, że publiczność stołeczna stroni od teatrów, praktyka wykazała, że dzieło prawdziwie wartościowe zawsze może liczyć na swoją publiczność. Najlepszym tego przykładem jest piękne przedstawienie „Romea i Julii" w Teatrze Polskim, grane wczoraj po raz 30 z rzędu. Wpływ z tych przedstawień wyniósł zł. 43.045 52; ilość widzów płatnych 14.820.

Przeciętna zatem frekwencja była 494 osoby, t. j. 50%, przeciętny wpływ kasowy zł. 1.434.

TEATR MAŁY. Codziennie wesoła komedja Władysława Fodora „Dr. Julia Szabo" z Romanówną, Zimińską i Maszyńskim.

TEATR NA CHŁODNEJ. Codziennie rekordowa pod względem powodzenia „Roxy" z Jarkowską i Wesołowskim.

TEATR „NOWOŚCI". Z powodu przygotowań do premjery — teatr nieczynny.

TEATR „WESOŁE OKO". Codziennie nowa rewja p. t. „Rumba! Rumba!" z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc od 1 zł

BANDA — KABARET KOMIKÓW. Codziennie rewja „Jajko Kolumba" z Modzelewską i Dygasem.

TEATR „MORSKIE OKO". Przedstawienia chwilowo zawieszone.

TEATR „NOWY ANANAS". Ostatnie dni rewii p. t. „Od Adama i Ewy".

TEATR MIGNON. Codziennie rewja „Gdzie pan się pcha".

CYRK. Codziennie 2 przedstawienia programu inauguracyjnego o godz 4.15 i 8.15.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w Cyrku Staniewskich ostatni pożegnalny występ i benefis fenomenalnego żonglera Massimiliano Truzzi W dniu tym p. Truzzi wystąpi w urozmaiconym programie.

Arcyciekawy przebojowy program otwarcia ustępuje w dniu 1 grudnia r. b. miejsca premjerze nowego programu grudniowego.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Levy i S-ka".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „Natchnienie".
COLOSSEUM: „Światła wielkiego miasta" z Charlie Chaplinem.
W małej sali: „Stać tu Edtie Polo".
CASINO: „Maradu".
CRISTAL: „Żelazna maska".
CAPITOL: „Scotland Yard".
FORUM: „Wesoł. Madryt".
FILHARMONJA: „Noce paryskie".
HOLLYWOOD: „Miłość w pustyni".
HELJOS: „Odrodzenie" Tołstoja.
HEL: „Ramona" i „Generał".
KOMETA: „Kochanek o północy".
LUX: „Podwójne życie apasza".
MIEJSKI: „Dawid Golder"
MEWA: „Pieśniarz gór" i „Ja się wstydzę".
MAJESTIC: „Barkarola miłości".
PAN: „Scotland Yard".
PALACE: „Afera pułkownika Redla".
PRAGA: „Miljon" i rewja
POPULARNY: „Serce Maharadży".
ROXY: „Salto mortale" i rewja.
SPLENDID: „Wesoły tydzień".
SOKÓŁ: „C. K. Felmarszałek".
STYLOWY: „Wielkomiejskie ulice".
ŚWIATOWID: „Obława w Paryżu".
TECZA: „Marocco".
TOMBOLA: „Świat bez granic".
TON. „Miljon".
WISŁA: „Przedwiośnie" i rewja.
UCIECHA: „Rozwódka".
URANJA: „Aby żyć" z Chaplinem.
ZNICZ: „Gwiaździsta eskadra".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MŁODA z prowincji poszukuje pracy domowej lub pokojowej, skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia do redakcji pod A B.

ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO ORAZ MATEMATYKI I FIZYKI udzielają dyplomowani nauczyciele. Pierwszorzędne kwalifikacje i referencje. Dzwonić 229-88 między 5—6.

SŁUŻĄCA do dzieci poszukuje pracy. Oferty pod „S. For." składać do adm. „Robotnika".

TECHNIK DENTYSTYCZNY z 7-letnią praktyką poszukuje posady. Kwalifikacje b. dobre. Wymagania skromne. Anlejn, Nowolipki 31 m. 31, godz. 3—4.

ZDOLNA KUCHARKA lub do wszystkiego, w średnim wieku, przyjmie posadę choćby zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Elektoralna 32 m. 27

INTELIGENTNA OSOBA poszukuje jakiejkolwiek pracy. Chętnie przyjęłaby zajęcie pokojówki, pielęgniarki, umie czesać i robić manicure. Wiadomość w Administracji „Robotnika" dla Marji Aleksandrowej.

INŻYNIER-ROLNIK poszukuje jakiejkolwiek pracy na warunkach b. skromnych. Oferty proszę składać do Administracji „Robotnika" pod „Bez środków do życia".

RUTYNOWANA BIURALISTKA MASZYNISTKA poszukuje jakiejkolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Mokotowska 52 m. 59. Rena.

TAPICER BEZROBOTNY poszukuje robót w domach prywatnych lub na wyjazd. Robota tania i solidna. Ul. Wilcza 51—12.

Dziś w Radjo

11.45 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — 12.10. Odczytanie programu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.15 Komunikat. 13.15 — 13.25 Komunikat gospodarczy. 13.40 Przerwa. 13.40 — 13.55 Pogadanka rolnicza. 13.55 — 14.00 Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. 14.00—14.25 „W jaki sposób nie dać się biedzie". 14.25 — 14.35 Muzyka z płyt. 14.35 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.15 Muzyka z płyt. 15.15 — 15.25 Przegląd komunikacyjny, oraz giełda pieniężna. 15.25 — 15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 — 15.50 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 — 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.40 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.35 „Pierwszy podróżnik w Polsce za czasów Mieszka". 17.35 — 18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia". 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 „Wiadomości bieżące rolnicze". 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.45 „Biały feljeton" — wygł. Kornel Makuszyński. 19.45 — 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — 22.40 Opera z płyt gramofonowych. 22.40 — 22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45 — 22.50 Komunikaty. 22.50 — 22.55 Wiadomości sportowe. 22.55 — 23.00 Przerwa. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Ogłoszenia drobne

Pokój umeblowany, słoneczny, niekrępujący, łazienka do wynajęcia. Al 3-go Maja 2 m. 58. dzwonić 313-80 od 9—4.

SŁUŻĄCE TANIE do pracy domowej i gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10, mieszk 26, codziennie od 11 do 4.

SZTAFETA ROBOTNICZA

W Polsce istnieje handel piłkarzami

Tranzakcje giełdowe i bankowe z zawodnikami śląskimi

Co pewien czas jesteśmy świadkami nowego lapsusu naszych władz piłkarskich.

Takiem posunięciem była w ubiegłym roku absurdalna w swem założeniu dyskwalifikacja redaktora **Obrubańskiego** za krytykę poczynań P. Z. P. N. Obecnie podajemy za pismami śląskiemi nowy kwiatek.

Chodzi mianowicie o głośną swego czasu sprawę kaperowania graczy śląskich przez niektóre kluby ligowe. Zgórą rok czasu PZPN „rozpatrywał" nagromadzony materjał i zastanawiał się nad wydaniem ostatecznego orzeczenia.

Czasu było dość. Była możność dokładnego zapoznania się z zarzutami, był czas na sprecyzowanie swego stanowiska i opracowanie wyroku. Opinja sportowa, dobrze poinformowana o ważkości zarzutów, wytoczonych przez piłkarski związek Śląska domagała się męskiego załatwienia tej sprawy.

Tymczasem, mimo stwierdzonych przestępstw kaperowania graczy, doczekaliśmy się śmiesznie niskich kar, jak to: nagany, ostre napomnienia, pouczenia itp.

Między innemi został również ukarany jeden z dziennikarzy śląskich.. naganą, przyczem „ukarany" dziennikarz nie jest ani czynnym graczem, ani też działaczem w sporcie piłkarskim i z orzeczenia PZPN. oczywiście może sobie nic nie robić.

Prasa śląska wyjaśnia obecnie całą tę aferę. Oto na wniosek Śląskiego ZOPN. mieli być ukarani winni skaperowania gracza **Igły** z K. S. 06 Mysłowice do lwowskich Czarnych.

Wiemy, że gracz ten grywa obecnie w drużynie Czarnych, gdzie dawniej występował **Nastula**, a ostatnio **Koch i Drzymała.** Nie jest tajemnicą, że piłkarzy tych **kupiono** tak samo, jak inne kluby ligowe kupowały różnych **Pazurków, Niechciołów, Malików, Kozoków, Kisielińskich, Görlitzów** i innych.

Za **Igłę** Czarni mieli zapłacić **1000 złotych w formie bezpłatnego meczu,** który winien być rozegrany przez nich na Śląsku. Czarni jednak mają wpływ w PZPN. i umowę z KS. 06 Mysłowice chcieliby chętnie anulować.

Sprytniejsi okazali się jednak ślązacy, bowiem **umowę tę scedowali jakiemuś bankowi, któremu już nic nie przeszkadza na drodze sądowej dochodzić swych praw.** W ten niespotykany dotychczas w Polsce sposób bez odwoływania się do władz PZPN., na rezultat którego możnaby czekać całemi latami, **Czarni** zmuszeni będą dotrzymać swego zobowiązania i umówioną cenę kupna zapłacić.

PZPN., zamiast przeczyścić zatęchłą atmosferę, jaka wytworzyła się i zdecydowanie wystąpić przeciwko zakapturzonemu zawodowstwu, stosuje strusią politykę i kupczenie zawodnikami toleruje.

Byłoby pożądane, gdyby PZPN. wyjaśnił — jak ta sprawa, która kryje w sobie liczne niebezpieczeństwa dla naszego sportu amatorskiego, się przedstawia.

Ze sportu robotniczego na G. Śląsku

W ubiegłą niedzielę robotnicze czołowe kluby piłkarskie Górnego Śląska rozegrały zawody przyjacielskie z A. klasowemi klubami robotniczemi niemieckiego G. Śląska. Kontakt robotniczych klubów został między polskim, a niemieckim Śląskiem dopiero w ostatnim czasie nawiązany i jest nadzieja, że zostanie utrzymany.

Na ogół ze spotkań tych wychodzą polskie drużyny robotnicze zwycięsko.

Wyniki niedzielne przedstawiają się następująco:

I. R. K. S. KATOWICE — V. F. L. HINDENBURG 7:0 (1:0).

W ciągu całych zawodów silna przewaga mejscowego R. K. S-u, który przeciwników przewyższał pod każdym względem. U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje cała pomoc, obrona i bramkarz.

BOBREK — RUCH RUDA 0:0.

Niedawno założony Ruch, mając za przeciwnika jeden z lepszych klubów niemieckiego G. Śląska grał bardzo dobrze. Niestety, na skutek za długiego przetrzymywania piłki przez atak Ruchu i brak celnych strzałów nie mógł zawodów rozstrzygnąć na swoją korzyść. Z drużyny gości na szczególne wyróżnienie zasługuje lewy pomocnik oraz bramkarz. W drużynie miejscowej wyróżnił się środek pomocy lewy obrońca i bramkarz.

„SIŁA" CZERWIONKA — WACKER HINDENBURG 5:1 (2:1).

Jedna z najsilniejszych drużyn piłkarskich robotniczych na G. Śląsku rozegrała w ubiegłą niedzielę zawody z A. kl. klubem Wacker z niemieckiego śląska. Wynik powyższych zawodów przeszedł wszelkie oczekiwania. Obie drużyny grały bardzo dobrze, ale lepsza dyspozycja strzałowa naszej drużyny zadecydowała o zwycięstwie.

Sezon zimowy się rozpoczął...

Jak należy grać w hokeja na lodzie?

W związku ze zbliżającą się zimą i bliskim już terminem rozpoczęcia rozgrywek hokejowych podajemy poniżej zasady gry w hokeja na lodzie.

Otóż hokej na lodzie jest grą pochodzenia kanadyjskiego. W Europie przed zaaklimatyzowaniem hokeja uprawiana była (w Skandynawji) gra do niego podobna, zwana **bandy.** Różnica polegała na używaniu w hokeju **cylindrycznego** gumowego krążka, a w bandy — piłki.

W hokeju walczą dwie drużyny, dążąc do wprowadzenia krążka do bramki przeciwnika. Każdy zespół składa się z **sześciu graczy,** którzy posuwając się po boisku lodowem na łyżwach, stwarzają co chwila — dzięki wielkiej szybkości — emocjonujące sytuacje podbramkowe. W ogólnem ujęciu, hokej jest to spotęgowana pod względem emocjonalnym piłka nożna na zimowym terenie.

Oczywiście różnic między piłką nożną, a hokejem jest bardzo dużo. Oto naprzykład hokeista **niema prawa posuwać krążka nogą, łyżwą lub jakąkolwiek częścią ciała,** ale natomiast zatrzymanie go może być dokonane w sposób **dowolny.** Do poruszania krążka służy kij drewniany, zagięty i spłaszczony u końca; bramkarz rozporządza kijem obronnym znacznie szerszym oraz cieszy się specjalnie tolerancyjnemi przepisami w zakresie posuwania i niesienia krążka.

Mecz trwa zasadniczo **45 minut** (3 × 15 min.), przyczem poszczególne tercje przedzielone są 10-ciominutowemi okresami wypoczynkowemi.

Zawodnicy w czasie gry mogą byc zmieniani, przy uwzględnieniu jednak dwóch zasad: 1) do meczu wolno wyznaczyć maksimum **9-ciu graczy** (3-ch zastępców) oraz 2) w żadnej chwili na boisku nie może być więcej niż 6-ciu graczy jednej drużyny. Zmieniać graczy wolno tylko w czasie przerw.

Grą kieruje sędzia, którego decyzje są **bezapelacyjne.** Do pomocy arbitra urzędują sędziowie pilnujący bramki, wszyscy — o ile to możliwe — z grona osób **neutralnych.** Przed meczem kapitanowie drużyn losują prawo wyboru stron boiska. Po każdym nowym okresie gry oraz co 7½ min. w okresie trzecim drużyny zmieniają pola.

Na początku okresu i po uzyskaniu bramki sędzia na środku boiska wprowadza krążek do gry, rzucając go między kije dwóch graczy przeciwnych drużyn. W czasie gry sędzia wprowadza krążek w miejscu przerwania akcji.

Hokej, podobnie jak piłka nożna, zna również przepis o **spalonym** (off-side). Przepisy hokejowe mówią, że gracz jest „spalonym", o ile **nie znajduje się między krążkiem, a bramką,** czyli o ile wyprzedza krążek. Mówiąc popularnie, drużyna atakująca nie może poza swoją trzecią sześcią boiska podawać sobie krążka do przodu, lecz tylko **wstecz lub wpoprzek.** Od zasady tej jednak istnieje szereg wyłomów. A więc gracz drużyny broniącej się nie może być spalonym na własnej (jednej trzeciej) części boiska; dalej — przestaje być spalonym zawodnik: 1) który cofa się do tyłu; 2) jeżeli gracz drużyny przeciwnej dotknął krążka, lub 3) jeżeli współgracz wyprzedził go z krążkiem albo też po podaniu zdołał go wyprzedzić itd. Te ostatnie postanowienia, łagodące ostrze reguły o spalonym, mają zastosowanie tylko pod tym warunkiem, że gracz spalony w żaden sposób nie przeszkadza przeciwnikowi w grze.

Wszelka gra brutalna, połączona z niebezpieczeństwem uszkodzenia przeciwnika jest **bezwzględnie zakazana i ostro karana.** Specjalnie surowo zabronione jest atakowanie bramkarza w czasie obrony, przyczem bramka zdobyta w takich warunkach winna być nieuznana; wolno jednak atakować bramkarza, jeżeli oddalił się on ponad 1,50 mtr. od swej bramki.

Jako sankcje w razie przekroczenia tych postanowień stosuje się ostrzeżenie a w razie jego bezskuteczności lub w razie przekroczenia większej wagi— **wykluczenie z gry na określony przeciąg czasu** (jedna, dwie, trzy, pięć itd. minut). Określenie wysokości kary należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego. Gracz wykluczony nie może być zamieniony przez zastępcę.

Oto streszczenie zasadniczych przepisów międzynarodowych hokeja na lodzie.

Dwie zimowe pływalnie w stolicy

BASEN KASY CHORYCH BĘDZIE OTWARTY.

Z dniem 1 grudnia b. r. po gruntownym remoncie i przeróbkach oddany będzie do użytku publiczności zimowy basen pływacki przy ul. Wolskiej 52, w gmachu Kasy Chorych.

Basen czynny będzie codziennie w godzinach 8 rano — 22-ga.

Celem popularyzacji wśród szerokich mas społeczeństwa pięknego i zdrowego sportu pływackiego — administracja basenu organizować będzie wzorem lat ubiegłych kursy i naukę pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów.

Administracja basenu spoczywa w rękach Stołecznego Komitetu W. F.

PŁYWALNIA AKADEMICKA DLA PUBLICZNOŚCI.

Pływalnia AZS. w domu akademickim w Warszawie otwarta jest dla publiczności (niestowarzyszonych) codziennie w godzinach 11 — 12 prócz niedziel, a ponadto — codziennie prócz piątków w godzinach od 6 do 7 popołudniu.

Śląsk Polski remisuje z niemieckim w hokeju

Wczoraj rozegrano na sztucznem lodowisku w Katowicach mecz w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Poziom zawodów dość słaby. Niemcy wykazali brak zgrania i zrozumienia. Polacy mieli braki techniczne, ale nadrabiali grą bardzo ofiarną.

ZAPAŚNICY KATOWIC ZWYCIĘŻAJĄ WARSZAWĘ 12:10

W sali teatru Nowości rozegrany został zapaśniczy mecz międzymiastowy Katowice — Warszawa. Wynik meczu dał zwycięstwo drużynie katowickiej w stosunku 12:10.

POLONIA ZWYCIĘŻA SKRĘ 3:1

Zapowiedziany mecz o mistrzostwo klasy A Skra — Polonia Ib nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia sędziego.

W meczu towarzyskim zwyciężyła rezerwa Polonii, bijąc mistrza Warszawy w stosunku 3:1 (1:1). Skra wystąpiła w osłabionym składzie.

Dwa zwycięstwa hokeistów polskich w Berlinie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Berlinie dwa mecze w hokeju na lodzie pomiędzy warszawską Legją a Brandenburskim Klubem Łyżwiarskim.

Mecze rozegrane były w berlińskim zimowym pałacu sportowym. Pierwszego dnia mecz zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 6:0, (3:0, 1:0, 2:0).

Drugiego dnia wygrali również Polacy 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Widzów 15.000.

MAKABI BIJE REPREZENTACJĘ ŁOTWY 8:6

W cyrku warszawskim odbył się ciekawy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Łotwy a Makabi, wzmocnionej w wadze półciężkiej Stahlem z IKP

Ogólny wynik meczu 8:6 dla Makabi. Goście, którzy przybyli w swoim najsilniejszym składzie, byli naogół słabsi pod względem technicznym. Zwycięstwo nad nimi może uważać Makabi za swój poważny sukces, tembardziej, że na ogólnym wyniku walka Stahla, który uzyskał remis, nie zaważyła.

Ostatnie akordy ligi

LEGJA ZWYCIĘŻA POGOŃ 2:1 (1:1).

Na stadjonie Legji rozegrany został ostatni w sezonie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a lwowską Pogonią, z wynikiem 2:1 na korzyść Legji. Walka toczyła się o bardzo wysoką stawkę, bo o wicemistrzostwo Ligi. Obie drużyny usiłowały też za wszelką cenę mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Wszystko to sprawiło, że gra była bardzo ostra, jak zwykle, typowe walki o punkty.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z RUCHEM.

W Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz ligowy pomiędzy Śląskim Ruchem i Warszawianką. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1 (0:0).

Gra z powodu zimna i przejmującego wiatru — na nieszczególnym poziomie. Warszawianka była drużyną lepszą i miała nieznaczną przewagę w polu, ale pod bramką była zbyt powolna i bezradna.

CRACOVIA POKONANA PRZEZ CZARNYCH 0:2 (0:1).

Mecz ligowy, rozegrany we Lwowie pomiędzy Czarnymi a Cracovią, przyniósł zasłużone zwycięstwo Czarnym 2:0 (1:0).

Boisko oślizgłe od lodu utrudniało w najwyższym stopniu grę. Obie drużyny grały słabo, ostro i chaotycznie.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO WISŁY NAD GARBARNIĄ.

Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a Garbarnią przyniósł sensację w postaci zwycięstwa Wisły 3:2 (2:1).

Właściwie mecz dla Wisły wygrał świetny Koźmin. Przeważała bowiem Garbarnia.

REWELACYJNA KLĘSKA WARTY Z B-KLASOWĄ DRUŻYNĄ.

W Poznaniu odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligową Wartą a B-klasową drużyną — Ligą. Zawody zakończyły się rewelacyjną klęską drużyny ligowej w stosunku 1:6 (0:1).

Narciarze już trenują



Mecz piłkarski w osławionem więzieniu Sing-Sing

O osławionem więzieniu amerykańskiem **Sing-Sing** w Nowym Yorku odbył się w tych dniach niezwykły mecz pomiędzy zespołem więźniów a drużyną marynarki.

Oryginalny ten mecz rozegrany był na wielkiem podwórzu więzienia, popyt zaś na bilety wejścia był tak wielki, że dla uniknięcia spekulacji zarządzono sprzedaż biletów tylko osobom znanym zarządowi więzienia. Pomimo to, żadne z 2,000 miejsc, przeznaczonych dla widzów, nie było puste.

Nic prawie nie przypominało, że gra ta odbywa się w murach więziennych. Takie samo panowało tam ożywienie, jak podczas meczów uniwersyteckich zespołów sportowych; nie brak było nawet klakierów, podniecających swe zespoły oklaskami i krzykami, ani też megafonów i naturalnie całego sztabu fotografów i rzeczoznawców sportowych.

Jedyną różnicę pomiędzy tym meczem, a meczami młodzieży szkolnej stanowiła obecność na murach okalających podwórze licznych straży więziennych z ukrytemi dyskretnie karabinami maszynowemi pod ręką.

Zawody zakończyły się wielkiem zwycięstwem przestępców w rekordowym stosunku 33:0 (!).

Odpoczynek narciarza



Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.